

*Bartosz Pręda*

## **W sprawie przyszłości testamentu ustnego**

I. Testament ustny jest obecny w polskim porządku prawnym od czasu unifikacji prawa spadkowego dekretem z 8 października 1946 r. – Prawo spadkowe<sup>1</sup>, którego art. 82 dopuszczał możliwość sporządzenia testamentu ustnego wówczas, gdy wskutek szczególnych okoliczności: przerwania komunikacji, epidemii, działań wojennych, choroby spadkodawcy albo jego nieszczęśliwego wypadku, uzasadniających obawę rychłej jego śmierci, sporządzenie testamentu zwykłego byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione. Podczas prowadzonych w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych minionego wieku prac legislacyjnych nad kodeksem cywilnym podejmowano próby zmian ustawowego ujęcia przesłanek sporządzenia testamentu ustnego. Ostatecznie przyjęto propozycję zgłoszoną po raz pierwszy w art. 1060 § 1 projektu kodeksu cywilnego z 1960 r., która znajduje odzwierciedlenie w obowiązującym do dziś art. 952 k.c. Dopuszcza on możliwość sporządzenia testamentu ustnego w dwóch sytuacjach, które nie muszą wystąpić jednocześnie, a mianowicie: gdy istnieje obawa rychłej śmierci lub też gdy z uwagi na szczególne okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub znacznie utrudnione.

Potrzeba stworzenia regulacji prawnych, które w sytuacji wyjątkowej umożliwiłyby sporządzenie testamentu, stanowi *ratio legis* testamentu ustnego. Intencje ustawodawcy, który uczynił testament ustny częścią

---

<sup>1</sup> Dz.U. Nr 60, poz. 328 ze zm.; spośród wcześniej obowiązujących na ziemiach polskich systemów prawnych testament ustny znany był ustawodawstwu niemieckiemu i austriackiemu, formy tej nie przewidywał natomiast francuski kodeks cywilny.

polskiego porządku prawnego, były z pewnością jak najlepsze. Ponad 60 lat funkcjonowania instytucji testamentu ustnego w prawie polskim, dziesiątki orzeczeń Sądu Najwyższego (dotyczących w gruncie rzeczy tylko trzech paragrafów jednego artykułu) i liczne polemiki przedstawicieli doktryny pokazały, jak wiele wątpliwości wywołuje ta forma testamentu. Stosowanie art. 952 k.c. do dziś stwarza problemy tak sądom, jak i osobom sporządzającym testament ustny; powoduje niepewność co do ważności sporządzonego w konkretnym przypadku testamentu; wywołuje niebezpieczeństwo, niezamierzonego nawet, zniekształcenia woli testatora, a niejednokrotnie jest wręcz polem do świadomych nadużyć. Wskutek tego od dłuższego czasu toczy się dyskusja nie tylko nad ewentualnym kształtem uregulowań dotyczących testamentu ustnego, ale także nad potrzebą istnienia tej formy rozrządzenia na wypadek śmierci.

Propozycję zmian w przepisach dotyczących testamentu ustnego przedstawiła m.in. E. Skowrońska<sup>2</sup>, zdaniem której problemy związane ze stosowaniem tej formy rozrządzenia należy rozwiązać poprzez nowelizację art. 952 k.c. Autorka zasugerowała skrócenie terminów do stwierdzenia treści testamentu ustnego (do 2 miesięcy w § 2 art. 952 k.c. i do 3 miesięcy w § 3 art. 952 k.c.), wykluczenie konkurencji dla obu sposobów stwierdzenia testamentu ustnego (tj. złożenia zeznań przed sądem i sporządzenia pisma, o którym mowa w art. 952 § 2 k.c.) oraz precyzyjne określenie, że sąd może zrezygnować z przesłuchania tylko jednego świadka (obecne sformułowanie art. 952 § 3 k.c. nie przesądza o liczbie świadków, których należy przesłuchać w sytuacji, gdy przesłuchanie jednego ze świadków nie jest możliwe lub napotyka na trudne do przezwyciężenia przeszkody, a wszystkich świadków było więcej niż trzech – czy w przypadku, gdy świadków było np. pięciu, wystarczy przesłuchać dwóch czy też należy przesłuchać czterech?). Zdaniem autorki, stosunkowa łatwość sfalszowania testamentu ustnego nie jest wystarczającym argumentem uzasadniającym jego uchylenie. Przeciwnikiem rezygnacji z tej formy testamentu szczególnego jest także J. Czerwiakowski, który mimo przedstawienia wielu argumentów przemawiających przeciwko testamentowi

---

<sup>2</sup> E. Skowrońska, *Testament ustny de lege ferenda, Z zagadnień współczesnego prawa cywilnego*. Studia Iuridica, t. XXI, Warszawa 1994, s. 259 i nast.

ustnemu<sup>3</sup> postuluje raczej nowelizację kodeksu cywilnego (nie podając jednak propozycji konkretnych rozwiązań) niż uchylenie art. 952 k.c.

Za najbardziej radykalnym rozwiązaniem, tj. uchyleniem przepisów o testamencie ustnym, opowiada się natomiast M. Pazdan, członek Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, autor opracowania poświęconego nowelizacji prawa spadkowego<sup>4</sup>. Podobne postulaty przedstawiali również uczestnicy poświęconego prawu spadkowemu seminarium, zorganizowanego przy udziale Ministerstwa Sprawiedliwości i Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego w dniach 19-21 października 2005 r. na Uniwersytecie Śląskim w ramach realizacji polsko-holenderskiego projektu współpracy wspierającego prace nad reformą prawa cywilnego w Polsce (*Polish-Dutch Legal Cooperation Project „Support to the Elaboration of a new Civil Code for Poland”*)<sup>5</sup>. W obu wypadkach postulat uchylenia art. 952 k.c. nie został jednak szerzej uzasadniony (ograniczono się do uwag, że istnieją podejrzenia, iż w praktyce często dochodzi do nadużyć na tle stosowania przepisów o testamencie ustnym oraz że przemawiają za tym podnoszone w praktyce problemy).

Postulat uchylenia przepisów o testamencie ustnym należy uznać za słuszny. Niemniej jednak, chociażby z uwagi na fakt, że polski porządek prawny przez ponad 60 lat dopuszczał możliwość sporządzenia testamentu w tej formie, uchylenie przepisów o testamencie ustnym wymaga szerszego uzasadnienia, odniesienia się do argumentów przeciwników tego rozwiązania oraz refleksji nad wizją polskiego prawa spadkowego po ewentualnym wejściu w życie postulowanych zmian.

**II.** Jak już wspomniano, stosowanie art. 952 k.c. wywołało wiele problemów, które niejednokrotnie były przedmiotem orzeczeń Sądu Najwyższego. W zbiorze trudnych zagadnień można wskazać w szczególności:

---

<sup>3</sup> J. Czerwiakowski, *Testament ustny w świetle praktyki*, Palestra 1987, nr 10-11, s. 46 i nast.

<sup>4</sup> M. Pazdan, [w:] *Zielona Księga. Optymalna wizja Kodeksu cywilnego w Rzeczypospolitej Polskiej*, red. Z. Radwański, Warszawa 2006, s. 193.

<sup>5</sup> Informacje o poglądach wyrażonych przez uczestników seminarium opracował M. Pazdan – M. Pazdan, *Polsko-holenderska wymiana poglądów na temat prawa spadkowego*, Rejent 2006, nr 2, s. 9-18.

1) precyzyjne określenie sytuacji, w których testament ustny może być sporządzony (fundamentalny problem wykładni pojęcia „obawy rychłej śmierci” i tego, czy wystarczy samo subiektywne przekonanie testatora o zbliżającej się śmierci, czy też obawa powinna znajdować uzasadnienie w okolicznościach o charakterze obiektywnym)<sup>6</sup>;

2) problem kwalifikacji oświadczenia woli złożonego w zamiarze samobójczym jako uzasadnionego lub nieuzasadnionego obawą rychłej śmierci<sup>7</sup>;

3) dopuszczalność konwersji wadliwego testamentu allograficznego i uznania go za ważny testament ustny (kwestia dopuszczalności przyjęcia, że niezachowanie wymogów formalnych przy sporządzaniu testamentu allograficznego może zostać uznane za okoliczność szczególną w rozumieniu art. 952 k.c.)<sup>8</sup>;

---

<sup>6</sup> Za obiektywnym ujęciem przesłanki „obawy rychłej śmierci” opowiedział się Sąd Najwyższy w orzeczeniach: z 4 lipca 1958 r., C1321/52 (OSN 1953, nr 1, poz. 30); z 6 sierpnia 1958 r., I CR 512/58 (OSPika 1960, poz. 37); z 21 maja 2003 r., IV CKN 174/01 (LEX nr 146434); tak też: J. G w i a z d o m o r s k i, *Prawo spadkowe w zarysie*, Warszawa 1967, s. 127; J. S. P i ą t o w s k i, *Prawo spadkowe. Zarys wykładu*, Warszawa 1979, s. 130; J. K o s i k, *Przesłanki sporządzenia testamentu ustnego w kodeksie cywilnym*, Studia Cywilistyczne, t. XIII-XIV, Kraków 1969, s. 204; S. W ó j c i k, [w:] *System prawa cywilnego*, t. IV, red. J.S. Piątowski, Ossolineum 1986, s. 202. Najbardziej reprezentatywnym dla koncepcji subiektywnej jest orzeczenie SN z 7 stycznia 1992 r., III CZP 135/91 (OSP 1993, nr 1, poz. 4), z krytyczną głosą E. S k o w r o ń s k i e j; za koncepcją subiektywną opowiedzieli się m.in.: F. B ł a h u t a, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III, Warszawa 1972, s. 1878; W. Ż y w i c k i, *Testamenty ustne w świetle orzecznictwa*, Nowe Prawo 1971, nr 1, s. 108 i nast.; L. S t e c k i, [w:] *Kodeks cywilny z komentarzem*, Warszawa 1989, s. 854. W najnowszym orzecznictwie przeważa stanowisko pośrednie, wyrażone m.in. w orzeczeniach: z 28 marca 2000 r., II CKN 875/98 (LEX nr 50877) i z 12 kwietnia 2002 r., I CKN 1457/99 (LEX nr 55105); tak też w zasadzie: M. P a z d a n, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2003, s. 806 i E. S k o w r o ń s k a - B o c i a n, *Testament w prawie polskim*, Warszawa 2004, s. 108.

<sup>7</sup> Postanowienie SN z 20 listopada 2003 r., III CZP 7/02 (OSN 2005, nr 1, poz. 7); aprobująco na ten temat: M. K ł o s, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 20.11.2003 r. (III CZP 7/02)* (OSP 2004, nr 10, s. 525); E. S k o w r o ń s k a - B o c i a n, *Testament w prawie...*, s. 109; J. K r e m i s, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, Warszawa 2006, s. 1474; krytycznie, M. N i e d o ś p i a ł, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 20.11.2003 r. (III CZP 7/02)*, Państwo i Prawo 2005, nr 1, s. 116.

<sup>8</sup> Uchwała SN z 22 marca 1971 r., III CZP 91/70 (OSN 1971, nr 10, poz. 168); krytycznie na ten temat: J. G w i a z d o m o r s k i, *Wykładnia przepisów o testamentach na tle uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 22 marca 1971 r.*, Nowe Prawo 1973, nr 6;

4) problem wykładni pojęcia „ustnie” użytego w art. 952 § 1 k.c. i kwestia dopuszczalności sporządzenia testamentu ustnego w sposób niewerbalny (rozstrzygnięcie, czy przez użyte w treści art. 952 § 1 k.c. określenie „ustnie” należy rozumieć – „za pomocą słów” czy też dopuszczalne jest rozszerzenie zakresu znaczeniowego tego określenia do wszystkich sytuacji, w których nie mamy do czynienia z wyrażeniem woli na piśmie, a więc np. także do innego niż werbalny systemu znaków, gestów i symboli, o ile są zrozumiałe dla każdego ze świadków) oraz związana z tym dopuszczalność sporządzenia testamentu ustnego przez osoby głuche, nieme lub głuchonieme<sup>9</sup>;

5) dopuszczalność uznania, że stanowi ustne oświadczenie testatora, o którym mowa w art. 952 § 1 k.c., odczytanie spadkodawcy sporządzonego wcześniej pisemnego projektu testamentu, potwierdzonego oświadczeniem testatora, że jest to jego ostatnia wola<sup>10</sup>;

6) problem wykładni pojęcia „osoba trzecia” użytego w art. 952 § 2 k.c. i odpowiedzi na pytanie, czy osobą trzecią w rozumieniu art. 952 § 2 k.c. będzie w szczególności osoba, dla której przewidziana została w testamencie korzyść<sup>11</sup>;

---

aprobująco, A. Mączynski, *Glosa do uchwały składu 7 sędziów SN z 22 marca 1971 r.* (OSPİKA 1972, nr 2, poz. 26); E. Skowrońska-Bocian, *Testament w prawie...*, s. 110, *Prawo spadkowe...*, Warszawa 2003, s. 81 oraz *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki*, Warszawa 1995, s. 100; M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny...*, s. 812; J. Kremis, [w:] *Kodeks cywilny...*, s. 1474; S. Wójcik, [w:] *System...*, s. 203.

<sup>9</sup> Postanowienie SN z 14 stycznia 1982 r., III CRN 169/81 (OSN 1982, nr 5-6, poz. 91); aprobująco na ten temat: J. Gwiżdżomorski, *Prawo spadkowe...*, s. 130; E. Skowrońska-Bocian, *Testament w prawie...*, s. 113; S. Wójcik, [w:] *System...*, s. 204; w zasadzie także J. Kremis, [w:] *Kodeks cywilny...*, s. 1475, z zastrzeżeniem, że „nie we wszystkich przypadkach możliwość taka może być zaakceptowana bezwarunkowo” i że „ważność testamentu ustnego osoby nie mówiącej oceniać należy z wyjątkową ostrożnością”; sceptycznie w tej kwestii: J. S. Piątowski, *Prawo spadkowe...*, s. 131.

<sup>10</sup> M.in. orzeczenie SN z 10 września 1957 r., I CR 510/57 (OSPİKA 1959, poz. 5); więcej na ten temat: W. Żywicki, *Testamenty ustne w świetle orzecznictwa*, Nowe Prawo 1971, nr 1, s. 112.

<sup>11</sup> Uchwała SN z 28 listopada 1969 r., III CZP 87/69 (OSN 1970, nr 6, poz. 106); postanowienie SN z 13 maja 1999 r., III CKN 231/98 (OSP 1999, nr 12, poz. 221); uchwała składu siedmiu sędziów SN z 23 listopada 2001 r., III CZP 54/01 (OSN 2002, nr 7-8, poz. 84); odmiennie: uchwała SN z 22 marca 1989 r., III CZP 22/89 (OSN 1990, nr 2, poz. 3); uchwała SN z 10 stycznia 1991 r., III CZP 74/90 (OSN 1991, nr 7, poz. 84).

7) dopuszczalności użycia – do sporządzenia pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego – pisma przygotowanego przed złożeniem oświadczenia woli przez testatora;

8) dopuszczalność stwierdzenia treści testamentu ustnego po upływie terminów przewidzianych w art. 952 k.c., w przypadku zgubienia pisma stwierdzającego treść testamentu<sup>12</sup>;

9) problem liczby świadków, których przesłuchanie jest konieczne w sytuacji, gdy przesłuchanie jednego ze świadków nie jest możliwe lub napotyka na trudne do przewyciężenia przeszkody, a wszystkich świadków było więcej niż trzech;

10) wzajemny stosunek dwóch przewidzianych w art. 952 k.c. sposobów stwierdzenia treści testamentu ustnego i możliwość stwierdzenia treści testamentu ustnego w sposób przewidziany w art. 952 § 2 k.c. także po śmierci spadkodawcy<sup>13</sup>.

Większością zasygnalizowanych problemów zajmował się Sąd Najwyższy. W niektórych przypadkach, w odniesieniu do tych samych kwestii, SN orzekł w skrajnie odmienny sposób (np. wykładnia pojęcia „obawa rychłej śmierci”). Oczywiście nie wszystkie z wymienionych problemów mają fundamentalne znaczenie. W stosunku do niektórych z nich można oczekiwać, że pod wpływem orzecznictwa Sądu Najwyższego przestaną stwarzać trudności interpretacyjne. Niemniej jednak już sama liczba chociażby tylko potencjalnych problemów, jakie mogą wynikać przy sporządzaniu testamentu ustnego, uzasadnia twierdzenie, że sporządzenie ważnego, niedotkniętego żadną wadą testamentu ustnego nie jest czynnością prostą, zwłaszcza dla osób bez przygotowania prawniczego. Liczba spornych zagadnień powstających przy sporządzaniu testamentu ustnego w żadnym wypadku nie odpowiada specyfice tego testamentu, który –

---

<sup>12</sup> Postanowienie SN z 6 marca 1975 r. III CRN 450/74 (OSP 1976, nr 7, poz. 147); uchwała składu siedmiu sędziów SN z 13 listopada 1992 r., III CZP 120/92 (OSN 1993, nr 3, poz. 26); odmiennie uchwała SN z 14 listopada 1991 r., III CZP 113/91 (OSP 1992, nr 6, poz. 128).

<sup>13</sup> Orzeczenie SN z 9 marca 1970 r., III CR 336/71 (OSPika 1971, nr 7-8, poz. 146); tak też: J.S. Piątkowski, *Prawo spadkowe*..., s. 132; odmiennie Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z 13 lutego 1980 r., III CZP 69/79 (OSN 1980, nr 9, poz. 154); tak też m.in. E. Skowrońska-Bocian, *Testament w prawie*..., s. 104 i F. Błahuta, [w:] *Kodeks*..., s. 1880.

jako testament szczególny – z natury rzeczy sporządzany ma być w sytuacjach anormalnych, cechujących się pewną nagłością, brakiem czasu na głębszą refleksję nad kwestiami kontrowersyjnymi, wątpliwymi do tego stopnia, że powodują rozbieżności nawet w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

**III.** Testament ustny jest czynnością prawną, przy której niebezpieczeństwo niezamierzonego nawet zniekształcenia ostatniej woli spadkodawcy jest szczególnie duże. Może do tego dojść już na etapie składania ustnego oświadczenia woli przez testatora, gdy ma on problemy z wyraźnym wypowiedzianiem słów (czy to ze względu na ogólny zły stan zdrowia, czy też z uwagi na problemy z aparatem mowy). Przykładowo: wypowiedziane niewyraźnie przez testatora słowa „przebaczam wszystko mojemu najstarszemu synowi”, mogą zostać zrozumiane przez świadków, z uwagi na fonetyczne podobieństwo, jako „przeznaczam wszystko mojemu najstarszemu synowi” (może tak się zdarzyć zwłaszcza w sytuacji, gdy okoliczności uzasadniające ewentualne uznanie najstarszego syna spadkodawcy za niegodnego nie są świadkom znane, w związku z czym, w ich przekonaniu, spadkodawca nie ma czego przebaczać synowi – co powoduje podświadome wykluczenie przez świadków takiej interpretacji usłyszanych słów). Jedna głoska może zatem decydować o porządku dziedziczenia.

Do zniekształcenia woli może także dojść podczas spisywania treści testamentu ustnego. Sporządzenie pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego nie jest wyłącznie czynnością techniczną, zawiera bowiem zawsze pewien pierwiastek subiektywnego nastawienia osoby spisującej usłyszane słowa. Ponadto z art. 952 § 2 k.c. nie wynika, aby osoba spisująca treść testamentu ustnego musiała być obecna podczas ustnego wyrażania ostatniej woli przez testatora, w związku z czym dopuszczalne jest sporządzenie pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego także na podstawie relacji świadków. Proces zmierzający do urzeczywistnienia woli spadkodawcy wydłuża się zatem, ponieważ nie dość, że spadkodawca musi swą wolę wyrazić jasno i precyzyjnie, a świadkowie muszą ją zrozumieć i zapamiętać, to jeszcze potem precyzyjnie ją przekazać osobie sporządzającej pismo, która z kolei musi ją zrozumieć i wiernie utrwalić na papierze.

Największe jednak niebezpieczeństwo zniekształcenia woli spadkodawcy wiąże się, moim zdaniem, z tym, że pomiędzy ustnym oświadczeniem ostatniej woli spadkodawcy a stwierdzeniem treści testamentu mija czasem kilka miesięcy. Ustawa określa roczny termin, liczony od dnia złożenia oświadczenia przez spadkodawcę, w którym można sporządzić pismo stwierdzające treść testamentu ustnego. O ile jeszcze w przypadku testamentu, którego treść nie jest szczególnie skomplikowana (np. gdy testator przeznacza cały swój majątek jednej osobie) niebezpieczeństwo zniekształcenia woli spadkodawcy nie jest duże, to w przypadku testamentu ustnego, na mocy którego do dziedziczenia dochodzi kilku spadkobierców, gdy ich udziały w spadku są zróżnicowane, a ponadto testament zawiera inne rozrządzenia (zapisy, polecenia) – wiernie utrwalenie jego treści, po jednokrotnym jej usłyszeniu kilka miesięcy wcześniej, z pewnością może być trudne. Proponowane<sup>14</sup> skrócenie terminów do stwierdzenia treści testamentu ustnego zmniejsza co prawda niebezpieczeństwo zniekształcenia woli spadkodawcy, ale go nie eliminuje.

Można wprawdzie posługiwać się argumentem, że ryzyko zniekształcenia woli nie jest w istocie duże, gdyż sporządzenie pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego podlega kontroli w postaci konieczności złożenia podpisów przez spadkodawcę i świadków lub samych tylko świadków, niemniej jednak kontrola ta często bywa iluzją – po pierwsze, z uwagi na powszechną tendencję do podpisywania wszelkiego rodzaju pism bez szczegółowego zapoznania się z nimi, po drugie – ze względu na dążenie za wszelką cenę do urzeczywistnienia woli spadkodawcy, nawet kosztem drobnych zniekształceń tej woli. Trudno bowiem oczekiwać, że świadek nie pamiętający dokładnie jakiegoś fragmentu oświadczenia woli spadkodawcy, złożonego kilka miesięcy wcześniej, odmówi z tego powodu podpisania pisma stwierdzającego treść testamentu. Należy raczej oczekiwać, że w kwestiach, których nie zapamiętał dokładnie, zda się na pamięć pozostałych świadków i pismo podpisze.

**IV.** W kontekście poczynionych uwag nietrudno dostrzec, że nawet najlepsza wiara świadków i innych osób, od których zależy skuteczność testamentu ustnego, jak również zachowanie przez nich należytej staranności, nie gwarantują, że wola spadkodawcy nie zostanie zniekształcona.

---

<sup>14</sup> E. Skowrońska, *Testament ustny...*, s. 266.



Jeżeli więc już nawet niezamierzone działania mogą doprowadzić do zmiany treści testamentu ustnego, to niebezpieczeństwo zniekształcenia woli spadkodawcy na skutek intencjonalnych działań podejmowanych przez osoby mające interes w określonym brzmieniu testamentu lub też w jego bezskuteczności jest ogromne.

W zakresie nadużyć, do jakich może dojść na tle stosowania przepisów o testamencie ustnym, można wyróżnić dwie sytuacje. Pierwsza polega na zniekształceniu woli spadkodawcy, którą ten rzeczywiście w formie ustnej wyraził, druga – na stworzeniu fikcji testamentu ustnego.

W przypadku gdy testament ustny został rzeczywiście sporządzony, osoby zainteresowane zmianą jego treści mogą podjąć szereg działań zmierzających do realizacji tego celu, których różnorodność ograniczona jest w zasadzie jedynie wyobraźnią osób zainteresowanych zmianą treści testamentu. Abstrahując od dokładnego ich opisywania, wspomnieć należy jedynie, że niekoniecznie muszą mieć one charakter zachowań oczywiście bezprawnych. Mogą one w szczególności polegać na pozornie neutralnych rozmowach ze świadkiem, poddawaniu sprawdzianowi jego pamięci, formułowaniu sugestywnych pytań i podejmowaniu całego szeregu innych czynności, których efektem będzie wzbudzenie w świadku przeświadczenia, że przedstawiane mu przez osobę zainteresowaną zmianą treści testamentu opinie i twierdzenia są jego własnymi (w pewnym uproszczeniu, wszystkie te działania można by określić mianem manipulacji).

Co istotne – celem wywierania wpływu na świadków może być nie tylko zmiana treści oświadczenia spadkodawcy, ale także niestwierdzenie w prawidłowy sposób treści testamentu ustnego, czego konsekwencją byłaby jego bezskuteczność i dziedziczenie na podstawie ustawy lub sporządzonego wcześniej testamentu, jeżeli oczywiście taki istniał. Osiągnięcie tego celu wydaje się jeszcze łatwiejsze niż ingerencja w treść testamentu, gdyż jego realizacja ogranicza się do oddziaływania na jednego tylko świadka, tak by za jego sprawą nie osiągnąć wymaganej przez art. 952 § 3 k.c. zgodności zeznań lub też wymaganej przez art. 952 § 2 k.c. liczby podpisów.

Drugi rodzaj nadużyć polega na stworzeniu fikcji testamentu ustnego. Aby instytucja testamentu ustnego, będącego testamentem szczególnym, miała sens i jakiegokolwiek znaczenie praktyczne, sposób jego sporządzenia musi być prosty, przystający do szczególnych okoliczności, w jakich

miałby on być sporządzany. Odformalizowanie testamentu ustnego powoduje jednak, że stosunkowo łatwo upozorować dokonanie rozrządzeń w tej formie. Wystarczy nakłonić trzy osoby, aby zgodziły się być rzekomymi świadkami.

Oczywiście nakłanianie do składania fałszywych zeznań, jak też ich składanie, wiąże się z odpowiedzialnością karną. Wydaje się jednak, że nie jest to argument na tyle mocny, by skutecznie zniechęcić do podejmowania prób upozorowania testamentu ustnego, a to dlatego, że po śmierci testatora trudno jest udowodnić, że ustne oświadczenie przez niego ostatek woli w rzeczywistości nie nastąpiło.

Opisywanym nadużyciom w obecnym stanie prawnym bardzo trudno jest zapobiegać, a w sytuacji, gdy już powstaną – przeciwdziałać. Wydaje się, że możliwość nadużyć jest najpoważniejszym argumentem przemawiającym za uchYLENIEM, a nie nowelizacją przepisów dotyczących testamentu ustnego. Wszelkie działania legislacyjne, mające na celu taką modyfikację instytucji testamentu ustnego, by nie było możliwości jej nadużywania, są z góry skazane na porażkę. Po pierwsze dlatego, że jakkolwiekby nie formułować przepisów regulujących sporządzanie i stwierdzanie treści testamentu ustnego, to wyrażone ustnie oświadczenie woli zawsze będzie podatne na modyfikacje. Po drugie, określenie warunków sporządzenia i stwierdzenia treści testamentu ustnego w sposób na tyle rygorystyczny, by uniemożliwić ewentualne nadużycia – o ile w ogóle jest możliwe – doprowadzi do tego, że testament ustny nie będzie odpowiadał specyfice sytuacji, co wykluczy jego praktyczne stosowanie. W efekcie osiągnie się taki sam skutek, jak w przypadku uchYLENIA przepisów o testamencie ustnym, tyle że osiągnięty w nieco bardziej skomplikowany sposób.

**V.** Formułując tak kategoryczny postulat, jak usunięcie z porządku prawnego instytucji, która jest jego częścią od ponad 60 lat, nie można nie zadać sobie pytania o ewentualne tego konsekwencje. Jak wyglądałoby polskie prawo spadkowe bez testamentu ustnego? Czy uchYLENIE art. 952 k.c. nie byłoby swoistym zamachem na zasadę swobody testowania? Odpowiedź na te pytania poprzedzić musi kilka uwag dotyczących momentu testowania, możliwości korzystania z przewidzianych prawem zwykłych form testamentu oraz zakresu stosowania testamentu ustnego.

Śmierć i sprawy z nią związane są ciągle tematem tabu, poruszonym na co dzień niechętnie i właściwie tylko wtedy, gdy jest to konieczne.

Testament nierozzerwalnie związany jest z problemem śmierci – co sprawia, że w większości przypadków jego sporządzenie następuje w sytuacji, gdy ze względu na realne zagrożenie śmiercią nie można już od tego tematu uciec. Odnoszone do testamentu określenie „oświadczenie ostatniej woli” nabiera zatem znaczenia dosłownego. Zwlekanie do samego końca ze sporządzeniem testamentu powoduje, że moment złożenia oświadczenia woli na wypadek śmierci w istocie często bywa sytuacją szczególną, w której – ze względu na stan zdrowia testatora, przeszkody zewnętrzne czy też realne niebezpieczeństwo mogącej nastąpić w każdej chwili śmierci – sporządzenie testamentu w zwykłej formie jest znaczenie utrudnione lub wręcz niemożliwe. O momencie sporządzenia testamentu decyduje jednak sam testator i to, że zwleka z tym do ostatniej chwili – której z natury rzeczy towarzyszy obawa rychłej śmierci i która często jest sytuacją szczególną – jest wynikiem jego decyzji. Nic nie stoi bowiem na przeszkodzie, by testament sporządzić wcześniej, nawet w sytuacji, gdy realna obawa śmierci nie jest w żaden sposób odczuwana. Tym bardziej że raz sporządzony testament można później w dowolnej chwili zmienić lub odwołać.

Sytuacja osoby, która nie dokonała wcześniej rozrządzeń na wypadek śmierci i wskutek zaistnienia szczególnych okoliczności nie może skorzystać ze zwykłej formy testamentu, jest z pewnością problemem. Jego rozwiązaniem nie jest jednak tworzenie coraz doskonalszych konstrukcji prawnych, które umożliwiałyby rozrządzenie majątkiem na wypadek śmierci w każdej, nawet najbardziej szczególnej sytuacji. Po pierwsze dlatego, że – jak już wspomniano – stworzenie takich idealnych konstrukcji, które, spełniając swoje funkcje, nie budziłyby jednocześnie interpretacyjnych kontrowersji, których stosowanie byłoby proste i niebudzące wątpliwości i które zapobiegałyby niebezpieczeństwu zniekształcenia woli testatora – nie wydaje się w ogóle możliwe. Po drugie, tworzenie takich konstrukcji nie rozwiązuje zasadniczego problemu, a jedynie łagodzi jego skutki. Dlatego skupić należy się nie na odpowiedzi na pytanie, co ma zrobić osoba, która nie dokonała rozrządzeń na wypadek śmierci i znalazła się w sytuacji uniemożliwiającej sporządzenie testamentu zwykłego, ale na kwestii, co zrobić, by do takiej sytuacji nie doprowadzić. Właściwa wydaje się sugestia, by zawczasu sporządzić testament zwykły.

Obecność w polskim porządku prawnym testamentu ustnego, który niemalże w każdej sytuacji umożliwia złożenie oświadczenia woli na wypadek śmierci, nie zachęca do korzystania z testamentów zwykłych. Pozwala notorycznie odkładać decyzję o sporządzeniu testamentu na bliżej nieokreśloną przyszłość. Świadomość braku możliwości sporządzenia testamentu w sytuacji szczególnej mogłaby więc stanowić dla potencjalnego testatora bodziec motywujący do wcześniejszego dokonania rozrządzeń *mortis causa* w zwykłej formie.

Drugą wymagającą omówienia kwestią jest możliwość korzystania przez spadkodawcę z przewidzianych prawem zwykłych form testamentu. Należy pamiętać, że testamentem zwykłym jest nie tylko testament własnoręczny, ale również testament notarialny i allograficzny. Zwłaszcza testament notarialny, który może być sporządzony także poza kancelarią notarialną i który nie wymaga od testującego zdolności pisania, mógłby w większości przypadków stanowić alternatywę dla testamentu ustnego. Ponadto jest to bezspornie najpewniejszy sposób testowania, gdyż eliminuje możliwość zniekształcenia woli testującego, zniszczenia testamentu, jak również chroni przed dokonaniem rozrządzeń sprzecznych z prawem.

Sytuacje, w których nie będzie możliwe skorzystanie ani z testamentu allograficznego, ani z testamentu notarialnego i w których testament ustny byłby jedynym sposobem rozrządzenia majątkiem na wypadek śmierci, są bardzo nieliczne. Ograniczają się w zasadzie do klęsk żywiołowych, brzemiennych w skutkach awarii, epidemii czy innych wyjątkowych zdarzeń dezorganizujących życie zbiorowe. Z uwagi jednak na to, że zakres tych sytuacji jest bardzo wąski oraz że występują one niezmiernie rzadko, trudno uznać je za poważny argument przemawiający za koniecznością istnienia testamentu ustnego.

Wśród sytuacji, w których testament ustny mógłby być jedynym sposobem dokonania rozrządzeń *mortis causa*, wymienia się jeszcze przypadek, w którym osoba ciężko ranna w wypadku, walcząca o przeżycie, ale przytomna, chce dokonać rozrządzenia swoim majątkiem<sup>15</sup>. Z uwagi jednak na fakt, że w tego rodzaju sytuacjach kontakt z ofiarą

---

<sup>15</sup> Przykład taki podaje E. Skowrońska jako jeden z argumentów przemawiających za koniecznością istnienia instytucji testamentu ustnego – E. Skowrońska, *Testament ustny...*, s. 265.

wypadku ma najczęściej jedynie personel medyczny, wątpliwości nasuwa kwestia, czy osoby, których działania w danej chwili ukierunkowane są przede wszystkim na ratowanie życia poszkodowanego, podejmujące czynności z natury rzeczy wymagające precyzji, ostrożności i koncentracji, są w stanie jednocześnie w pełni świadomie odbierać i zapamiętywać wypowiedziane przez poszkodowanego słowa, będące jego ostatnią wolą. Jeżeli dodać do tego, że ofiarom wypadków może towarzyszyć tzw. szok powypadkowy, którym tłumaczone są niektóre irracjonalne zachowania ofiar wypadków, i że oświadczenie spadkodawcy składane byłoby przeważnie w stanie silnego pobudzenia emocjonalnego wywołanego gwałtownym przeżyciem – możliwość sporządzenia testamentu ustnego w takich okolicznościach należy uznać za zdecydowanie złe rozwiązanie. Choćby z tego powodu, że sporządzając testament, spadkodawca decyduje o losach dorobku swojego całego życia, a często także o przyszłych losach swoich najbliższych (zwłaszcza, jeżeli to na nim spoczywał obowiązek utrzymania rodziny). Tak doniosłą w skutkach decyzję poprzedzać powinna głębsza refleksja i w żadnym wypadku nie powinna być ona podejmowana w opisanych, anormalnych okolicznościach.

Wracając do wcześniejszego pytania: czy uchylenie art. 952 k.c. nie byłoby swoistym zamachem na zasadę swobody testowania? – należy na nie odpowiedzieć przecząco. Przemawia za tym bardzo niewielki w istocie zbiór przypadków, w których testament ustny byłby rzeczywiście jedynym sposobem wyrażenia ostatniej woli, oraz – przede wszystkim – możliwość wcześniejszego dokonania rozrządzeń na wypadek śmierci, które w każdej chwili można zmienić czy odwołać. Jeżeli zestawić to z zagrożeniami, jakie niesie ze sobą instytucja testamentu ustnego, polegającymi czy to na nieświadomej deformacji wyrażonych ustnie rozrządzeń, czy też wręcz na celowym działaniu zmierzającym do sfalszowania testamentu – postulat uchylenia instytucji testamentu ustnego można uznać za uzasadniony. Rezygnacja z testamentu ustnego zwiększy wartość polskiego prawa spadkowego, sprawiając, że stanie się ono systemem gwarantującym wyższy niż obecnie stopień prawdopodobieństwa urzeczywistnienia woli spadkodawcy.